Teksty Drugie 1998, 5, s. 31-39

Kto napisał „Odę do młodości”?

Maria Prussak

http://rcin.org.pl

Maria Prussak

Kto napisał *Odę do młodości*?

To nie jest ani kiepski żart, ani tania prowokacja. Gdyby Konrad Górski, idąc śladami Józefa Kallenbacha, przeforsował swoją koncepcję, o której pisał w artykule *Historia tekstu „Ody do młodości" i próba jego ustalenia*[1], i gdyby w krytycznym wydaniu pierwszego tomu *Dzieł wszystkich* (Wrocław 1971) jako tekst główny znalazła się jego rekonstrukcja tego wiersza, odpowiedź mogłaby rzeczywiście być prowokacyjna. Brzmiałaby wówczas – Konrad Górski. Sama taka możliwość uświadamia jednak, jak zawikłany jest splot problemów związanych z tekstem *Ody* i jak niełatwo tu o ostateczne rozstrzygnięcia. Choć w ostatnich latach drobiazgowo zajmowali się nim najwybitniejsi znawcy mickiewiczowskiej filologii – Pigoń, Górski i Zgorzelski. Choć zebrali, opublikowali i omówili historię wszystkich dokumentów, które mogłyby wnieść jakieś nowe fakty. Choć zestawili wszystkie odmiany uznanych, przynajmniej w jakimś stopniu za wiarygodne, przekazów z epoki i próbowali ustalić powiązania między nimi, formułować wnioski i hipotezy.

Nie ma powodu referować szczegółowo ich ustaleń i sposobu argumentacji, są powszechnie dostępne, aczkolwiek, jak się zdaje, mało uważnie

[1] Przedruk w tomie: K. Górski *Mickiewicz, artyzm i język*, Warszawa 1977.

http://rcin.org.pl

czytane. Polemiczne wobec siebie, czasem w sposób wielce ukryty i wyrafinowany, są też przykładem głębokich różnic w podejściu do tekstologii. A *Oda do młodości* jest tu ciągle atrakcyjnym przedmiotem dociekań. Dalej, rzecz jasna, będę się odwoływać do ich twierdzeń, tylko postaram się spojrzeć na nie nieco inaczej, żeby wydobyć takie ogniwa, które wciąż zmuszają również czytelnika, nie tylko edytora, do wyboru własnej opcji. Chyba już nie ma co liczyć na możliwość pojawienia się jakichś nowych dowodów w tej sprawie. Dobrze natomiast przypominać sobie, że ten na pozór do ostatka wyinterpretowany i zesłany do szkolnych czytanek utwór, ciągle wymaga aktywnej lektury.

Stawiając pytanie, kto napisał *Odę do młodości*, chcę więc prowadzić moje dociekania trochę w innym kierunku niż klasyczne problemy tekstologii. Wydaje mi się, że naprawdę trzeba zastanawiać się nad tym, kim był Mickiewicz, który pisał *Odę do młodości* w wersji upowszechnianej jako obowiązująca lektura szkolna[2]. A przynajmniej uświadamiać sobie, że czasem filologia okazuje się bezradna i nie da się tego jednoznacznie stwierdzić, co nie jest bez znaczenia dla zrozumienia całości. Może więc pytanie, nad którym się zastanawiam, powinno brzmieć prościej – kiedy powstała *Oda do młodości*. Nie zamierzam tu jednak wracać do dziewiętnastowiecznych dyskusji na ten temat, wówczas usprawiedliwionych brakiem dostępu do dokumentów podstawowych dla rozwikłania takich wątpliwości. Rozstrzygniętych z grubsza w 1872 roku, kiedy Albert Gąsiorowski rozpoznał zwrotkę *Ody* w IV części *Dziadów* i na tej podstawie stwierdził, że wiersz musiał powstać przed rokiem 1823. Datę napisania pierwszej wersji, zatytułowanej wówczas najprawdopodobniej *Do młodości* (tytuł w autografie jest uszkodzony, zachowało się tylko „...ości"), ostatecznie ustalił Stanisław Pigoń po ujawnieniu i przeanalizowaniu materiałów Archiwum Filomatów: „między 14 a 17 grudnia s. s. 1820 r. Ściślejszej daty dziennej bodaj już nie uzyskamy"[3]. Ścisłość i tak wydaje się imponująca, nie tej daty jednak dotyczą moje wahania.

Żeby je sprecyzować, trzeba przypomnieć podstawowe fakty. Wiersz, zatrzymany przez cenzurę, nie wszedł do pierwszego tomiku *Poezji*,

[2] To pewnie zresztą odrębny temat, którego nie sprawdziłam dokładnie – ile wersji *Ody do młodości* pojawiło się w podręcznikach szkolnych.

[3] S. Pigoń *Zielone lata „Ody do młodości"*, w zbiorze: *Drzewiej i wczoraj. Wśród zagadnień kultury i literatury*, Kraków 1966, s. 226. Tu, na stronie 235, dokładny przebieg rozumowania, z którego wynikła rekonstrukcja tytułu.

http://rcin.org.pl

krążył natomiast w licznych rękopiśmiennych odpisach. Najprawdopodobniej na podstawie któregoś z tych odpisów, bez kontroli i bez wiedzy autora, w czwartym tomie antologii poezji polskiej *Polihymnia czyli piękności utworów tegoczesnych*, wydanej przez Jana Juliana Szczepańskiego we Lwowie w 1827 roku, ukazał się pierwodruk, już pod tytułem *Oda do młodości*. Większość zniekształceń w tekście pierwodruku Konrad Górski przypisuje samowoli redaktora przerabiającego Mickiewicza według własnego gustu. Nie sposób oczywiście znaleźć tu rozstrzygających dowodów. Warto jednak pamiętać, że jeden z programowych wierszy polskiego romantyzmu pierwsze pokolenie czytelników poznawało w wersji nieautoryzowanej. Również bez udziału autora publikowano utwór w poznańskim i paryskim wydaniach zbiorowych oraz w licznych drukach powstańczych. Sam Mickiewicz wrócił do tekstu tego wiersza dopiero wtedy, kiedy opracował go od nowa dla zbiorowego wydania paryskiego z 1838 roku. I jest to jego pierwsza autoryzowana publikacja, różna od ogłaszanych dotychczas wersji. Problem więc nieco się komplikuje. Można by skwitować go następującym stwierdzeniem – w ostatecznym kształcie *Oda do młodości* powstała w 1838 roku, wyszła spod ręki dojrzałego mężczyzny, świetnie panującego nad warsztatem poetyckim. Kogoś zupełnie innego niż kowieński nauczyciel z 1820 roku. Znów nie chodzi o paradoks, tylko o dokładne rozważenie faktów i wyciągnięcie z nich wniosków. A w tej materii różnice między filologami są zasadnicze – spór toczy się wokół tego, jaki status przyznać odmieniającym pierwotne brzmienie i pierwotny sens wiersza poprawkom autora.

Udział Mickiewicza w paryskiej edycji z 1838 roku byłby argumentem rozstrzygającym, gdyby na początku tego stulecia nie pojawiły się dokumenty rękopiśmienne. Przede wszystkim dziś już uszkodzony autograf, zawierający czystopis wersji najwcześniejszej, najpewniej tej, która powstała między 14 a 17 grudnia starego stylu 1820 roku i wówczas Mickiewicz uznał wiersz w tej postaci za ukończony, oraz kopia innej wersji, późniejszej, wpisana przez Onufrego Pietraszkiewicza, najprawdopodobniej na przełomie lat 1823 i 1824, do zeszyciku zawierającego zbiór wierszy patriotycznych, zatytułowana wciąż jeszcze *Do młodości*. Jak z dużą dozą prawdopodobieństwa argumentują badacze, ta kopia utrwaliła tekst przeznaczony do pierwszego tomiku poezji. Oba te rękopisy przynoszą różne warianty wiersza, znów z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszcza się, że odzwierciedlają one kolejne stadia

http://rcin.org.pl

jego powstawania. Dzieli je cała przepaść poetyckiego doświadczenia autora – chropawy, niezręczny rytm, nieporadne sformułowania autografu zastąpiły płynna forma rytmiczna i znacznie większa precyzja wyrazu w kopii Pietraszkiewicza. Co można stwierdzić zestawiając np. wersy 39-43, gdzie autograf wydaje się zaledwie pierwszym szkicem opracowanego dopiero później tematu. W autografie:

Razem, razem przyjaciele!
Choć na skałę droga śliska,
Choć los sprzeczny i własna słabość broni wchodu,
Los na oślep razy ciska
A ze słabością uczmy łamać się za młodu.

W kopii Pietraszkiewicza:

Razem, razem, przyjaciele
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość broni wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością uczmy łamać się za młodu.

Oba rękopisy stanowią dziś rodzaj filologicznej pułapki, skłaniają bowiem uczonych – od Kallenbacha do Górskiego – do rekonstruowania hipotetycznej wersji tekstu, najbliższej intencjom autora, jak precyzował Górski „w okresie, gdy dzieło tworzył i wiedział, co i jak chce w nim powiedzieć"[4]. Taka postawa musi jednak budzić sceptycyzm. Na czym filolog opierał swoją pewność, że po kilkudziesięciu lub nawet stu kilkudziesięciu latach zdoła rozpoznać intencje autora lepiej, niż znał je on sam w chwili, kiedy poprawiał wiersz przygotowując go do druku? Filolog, który pracując nad wierszami Mickiewicza z czasów młodości, sam też nie jest już dwudziestolatkiem. Argument odwołujący się do literackiego gustu edytora jako dowodu większej autentyczności poszczególnych wariantów jest nie do utrzymania. Nawet wówczas, jeśli wspiera go wywód interpretacyjny, który miałby wykazać większą spójność tekstu wcześniejszego[5]. Nie da się również obronić jako metody edytorskiej rekonstrukcji hipotetycznie bardziej poprawnej wersji

[4] K. Górski *Mickiewicz, artyzm i język*, s. 26.

[5] Zob. np. hipotetyczne rozważania Pigonia na temat możliwej rekonstrukcji uszkodzonych części autografu. Pigoń jest jednak ostrożny i nie wychodzi poza poziom hipotezy, nie ingeruje w tekst autora.

http://rcin.org.pl

tekstu niż ta, za którą stoi świadectwo autora. Wersji – to znaczy również spójności poszczególnych wariantów, w których nie można zastępować jednych wierszy drugimi.

Jak podaje Czesław Zgorzelski, Kallenbach opublikował swoją rekonstrukcję jako tekst główny w wydaniu dzieł z 1911 roku, następnie przedrukował ją w zawierających wiersze Mickiewicza tomikach Biblioteki Narodowej (aż do edycji IV z 1949 roku) i w Skarbnicy Klasyków Polskich z 1922[6]. Te jego poczynania ironicznie skwitował Pigoń drukując w 1964 roku podobiznę autografu. Adresował jednak swoje uwagi, jak się zdaje, do Konrada Górskiego, który w 1961 wystąpił z nową propozycją rekonstrukcji, prawda, że lepiej filologicznie udokumentowaną, opartą jednak przede wszystkim na arbitralnych decyzjach edytora. Poczynania wydawców od czasu pierwodruku pozwalają więc postawić też i taką tezę – *Oda do młodości* miewała wielu autorów i dobrze byłoby przed przystąpieniem do lektury upewnić się, czyj tekst bierzemy do ręki.

Przytoczone na początku – w odpowiedzi na pytanie o czas powstania wiersza – proste twierdzenie Pigonia komplikuje się. Teraz powinno brzmieć: pierwsza wersja *Ody do młodości*, znana wówczas jeszcze pod tytułem *Do młodości*, powstała między 14 a 17 grudnia starego stylu 1820 r. I trzeba rozwijać je dalej. Bardzo długo w postaci odpisów i nieautoryzowanych druków funkcjonował nieustalony ostatecznie tekst, dostosowywany przez kopistów i wydawców do własnych gustów estetycznych i potrzeb ideowych. Pierwsze przekłady powstawały na podstawie tych zniekształconych wersji i to one stawały się manifestem młodych romantyków w innych krajach. Szczególnego materiału mogłyby tu dostarczyć druki powstańcze i dzieje ich oddziaływania – na przykład w zakończeniu *Nocy listopadowej* Wyspiańskiego ostatni wers *Ody* pojawia się w nie pochodzącej od Mickiewicza wersji, wspólnej dla wszystkich wariantów drukowanych przed 1838 rokiem: „Za tobą zbawienia słońce!". (Inaczej było w rękopisach, ale one nie wchodziły tu w grę). Co znaczy, że Wyspiański znał tradycję tekstu i wiedział, co wybiera w zgodzie z prawdą historyczną[7].

---

[6] Cz. Zgorzelski *Uwagi edytorskie*, w A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie. Wiersze*, vol. 1, Wrocław 1971, s. 281-282.

[7] Inaczej niż np. autorki książki *Romantyzm i historia*, które pisząc o spiskującej młodzieży cytują wers 56 *Ody do młodości* w redakcji z roku 1838 – zob. M. Janion, M. Żmogrodzka *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 339.

http://rcin.org.pl

Oda do młodości kształtowała się więc w rezultacie przez lat osiemnaście, jakie minęły od powstania pierwszej rękopiśmiennej wersji do czasu pierwszej autoryzowanej publikacji. Długo, niemal jak pieśń gminna, żyła życiem samodzielnym, poza kontrolą autora. Kształtowali ją różni redaktorzy, w 1838 Mickiewicz usuwał obce naleciałości i poprawiał wersy, które wydały mu się przebrzmiałe lub nie dość precyzyjne. Z uwagą starał się o poprawne brzmienie tekstu, skoro do wydrukowanego tomu dołączył *errata* prostujące dwa istotne, jego zdaniem, błędy. Nie ma powodu, by podejrzliwie traktować jego starania i lekceważyć wprowadzone tu poprawki mówiąc o przypadku i brakach pamięci. I tu można odwrócić podstawowy argument Konrada Górskiego, który swoje decyzje edytorskie uzasadniał tym, że Mickiewicz poprawiał tekst *Ody* w czasie, gdy była już ona dla niego utworem martwym. Poprawiał bowiem jeden z najpopularniejszych swoich wierszy, rozpowszechniony w postaci po wielekroć zniekształconej, w czasie, kiedy nie był już on tak żywy dla czytelników. Poeta był jednak świadomy siły jego oddziaływania. Można by więc przypuszczać, że tym bardziej zależało mu na utrwaleniu precyzyjnego kształtu dzieła tak sławnego. I choć autor pozostawił ostateczną wersję utworu, nie na jego decyzji kończy się historia tego wiersza. Bo w wieku dwudziestym, w wydaniach popularnych, długo funkcjonował tekst jeszcze inny, zrekonstruowany przez współczesnego wydawcę.

I to jest tylko pierwsza część odpowiedzi na tytułowe pytanie, bo nadal nie rozwiązuje ona wszystkich wątpliwości. W pracy samego Mickiewicza nad *Odą do młodości* można wyodrębnić kilka faz, choć tylko jej początek i koniec mają bezpośrednią sankcję autorską. Pozostałe zaświadczone są pośrednio przez rękopiśmienne kopie zapisane obcą ręką, w tym tylko jedna – kopia Pietraszkiewicza jest w pełni wiarygodna, oraz przez nieautoryzowane druki. Można wykazać pomiędzy nimi wszystkimi kilkadziesiąt różnic, niektóre bardzo znaczące. Wszystkie one pozwalają Zgorzelskiemu na ostrożne sformułowanie wniosku, że tekst *Ody do młodości* kształtował się w czterech etapach. Przedostatni, najsłabiej zaświadczony, przypadający mniej więcej na połowę lat dwudziestych, rysuje się najmniej wyraziście. Wykres skomplikowanych wzajemnych zależności poszczególnych wersji przedstawił Zgorzelski w aparacie krytycznym do pierwszego tomu *Dzieł wszystkich*. Jego subtelny wywód można pewnie jeszcze uzupełnić dodatkowym argumentem, że za różnice tekstów odpowiadają nie tylko ci, którzy je przepi-

http://rcin.org.pl

sywali i redagowali. Być może trochę tu namieszał sam autor, który wpisując własne wiersze do albumów nie zawsze trzymał się jakiejś kanonicznej wersji i sam wprowadzał drobne odmiany. Co raczej mogłoby świadczyć o tym, że wciąż były one dla niego żywe, a nie o tym, że zawiodła go pamięć. Gdyby chodziło o drobne odmiany, nie byłoby nad czym się zastanawiać, znalazłyby się one jako warianty tekstu w aparacie krytycznym porządnego wydania wiersza. Jednak różnice między poszczególnymi wersjami są tak duże i znaczące, że do dziś stanowią problem dla edytora i dla czytelnika.

Stanowiłyby, bo do świadomości potocznej nie docierają rozterki i ustalenia filologów. Potoczna świadomość czytelników, nawet wykształconych, odwołuje się do historii literatury wpisującej dzieła w porządek biografii autora. Utwór poetycki ma dla niej jakąś jedną kanoniczną postać. I w tej świadomości pewnikiem jest przekonanie o *Odzie* jako młodzieńczym hymnie pełnym energii witalnej, przekonanie wyrażone choćby przez Kleinera: „*Oda* była najwyższym słowem, które wyrosło z atmosfery filomackiej, z roli, jaka w kształtowaniu Mickiewicza przypadała przyjaźni".[8] To przekonanie utrwala przyjęty przez wydawców chronologiczny porządek utworów. Wszystko więc układałoby się w logiczną całość, gdyby nie to, że chronologii twórczości nie da się sprowadzić do określonego momentu w czasie. Przekonanie, że *Oda* powstała jako wyraz młodzieńczej pasji autora, zaciążyło również i na filologicznych dociekaniach i na stosunku wydawców do wersji tekstu z 1838 roku. Traktowany jest on bowiem jako wariant niezupełnie wartościowy, poprawiany z pamięci przez pisarza, dla którego był to już wówczas wiersz martwy. Ponieważ w wydaniach poezji Mickiewicza umieszcza się ten wiersz na początku zbioru pod ustaloną przez Pigonia datą 1820, sytuacja jest paradoksalna. Umieszcza się tam bowiem niemal pod przymusem (skoro nie istnieje inny druk autoryzowany), jako tekst podstawowy, wiersz w brzmieniu z roku 1838. Że nie jest to dla edytorów decyzja oczywista, widać ze sposobu, w jaki usiłują ją złagodzić. Najbardziej radykalne były tu próby rekonstrukcji tekstu bliższego dacie powstania. Ale i mniej radykalny Czesław Zgorzelski waha się podejmując decyzję. W rezultacie w pierwszym tomie *Dzieł wszystkich* w tekście głównym znalazły się dwie wersje – ta z kopii Pietraszkiewicza, zatytułowana *Do młodości* i opa-

[8] J. Kleiner *Mickiewicz*, t. I, *Dzieje Gustawa*, Lublin 1995, s. 232.

http://rcin.org.pl

trzona odrębnym komentarzem edytorskim, i ta z roku 1838 już pod utrwalonym ostatecznie tytułem, obie jednak pod datą 1820. W aparacie krytycznym wydawca dodatkowo podał wersję Konrada Górskiego. W wydaniu rocznicowym *Dzieł* w tekście głównym jest już tylko wariant z r. 1838, ale w aparacie krytycznym wersje autografu i kopii Pietraszkiewicza.

Pytanie – który Mickiewicz napisał *Odę do młodości* – nie jest więc tak bardzo nonsensowne. Od odpowiedzi zależy stosunek do odmian tekstu, jakie pojawiły się w 1838 roku, a więc to, jak serio potraktujemy narzuconą przez autora konieczność innego jego rozumienia. I właśnie z tą koniecznością żaden wydawca *Ody* nie chciał się pogodzić. Jak skrupulatnie wyliczył Zgorzelski, różnic, które wystąpiły tu po raz pierwszy jest siedem. Trzeba jednak pamiętać i o poprzednich etapach kształtowania wiersza. Zmiany polegały bowiem konsekwentnie na tonowaniu radykalizmu utworu. Na ich podstawie można śledzić, jak młodość, bohaterka ody, stopniowo odsuwa się w przeszłość, weryfikowana innym doświadczeniem. Poczynając od dwu dość istotnych różnic wprowadzonych w najmniej wyodrębnionym etapie przedostatnim, znajdujących się już w rękopiśmiennej kopii sporządzonej przez nieznanego przepisywacza, zachowanej również w Archiwum Filomatów i potwierdzonych przez Mickiewicza w wersji autoryzowanej. Chodzi o wiersze 28 i 38. Pierwszy z nich w autografie i w kopii Pietraszkiewicza brzmi „Młodości, dla mnie nektar żywota" (w autografie inna interpunkcja), w wersji zmienionej: „Młodości! Tobie nektar żywota"; w drugim zmienił się czas, z „Da innym szczebel do sławy grodu" w kopii Pietraszkiewicza na „Dał innym szczebel do sławy grodu" (w autografie zupełnie inna wersja późniejszych wierszy 36-38). Podmiot liryczny poprawionego wiersza nie utożsamia się już więc z jego młodzieńczym bohaterem.

Toteż wersja ostateczna dalej łagodzi radykalizm i optymizm młodości. Ograniczę się do zmian najbardziej wyrazistych. W wersie 1 konkretną sytuację jaką wprowadzał zaimek wskazujący miejsce zastąpiło uogólnienie. „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy"; miało pierwotnie postać: „Tu bez serc, tu bez ducha, tu szkieletów ludy!". W wersie 52 zamiast pierwotnego zwrotu „zgodnymi łańcuchy" użył Mickiewicz słabszego w wymowie wyrażenia „spólnymi łańcuchy" co, jak się wydaje, koresponduje ze zmianą wprowadzoną w wersie 71, gdzie zamiast kategorycznego twierdzenia „A przyjaźń w wieczne utwierdzi spojnie"

http://rcin.org.pl

pojawiło się mniej stanowcze: „A przyjaźń w wieczne skojarzy spojnie". I w końcu najdalej idąca zmiana, która spotkała się z gwałtownym protestem Górskiego. Twierdził on: „jest to albo omyłka zecerska, albo bezmyślność korektora drukarskiego, w każdym razie trudno przypuścić, żeby rzecz wyszła od Mickiewicza"[9]. Przypuścić jednak trzeba, nie istnieją bowiem żadne przesłanki, które pozwalałyby sądzić inaczej. Chodzi o wers 56, gdzie dotychczasową wersję „Dalej z posad, bryło świata" zastąpiło zdanie odwrócone – „Dalej bryło z posad świata". I odwróceniu uległ również sens – już nie świat cały chce autor przestawiać na nowe tory, tylko ciężką, zgnuśniałą, opleśniałą bryłę ludzkiej rzeczywistości. To już nie kosmiczna rewolucja młodości, tylko przemiana społeczeństw. Przystępując do edycji i lektury nie można więc uchylać się od odpowiedzi na pytanie – kto napisał *Odę do młodości*. Od niej zależy decyzja, który tekst czytamy i jak go zrozumiemy.

[9] K. Górski *Mickiewicz, artyzm i język*, s. 31.

http://rcin.org.pl